

GAZETKA KATOLICKIEGO GIMNAZJUM  
**MIKSER**

NIEREGULARNIK

CENA : 1 zł

GRUDZIEŃ 2010

*Piękna jest radość w Święta,  
Ciepłe są myśli o bliskich,  
Niech pokój, miłość i szczęście  
Otoczy w te święta nas wszystkich!*

*Przy tej pięknej sposobności  
I my życzymy Wam radości,  
Aby wszystkim się darzyło,  
Z roku na rok lepiej było.*



*Radosnych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszystkiego najlepszego  
w Nowym Roku życzy  
Redakcja*

ISSN 0123-456X



INTRODUKCJA	STR. 3
KALENDARIUM	STR. 4
SŁOWO OD PREFEKTA	STR. 5
ŚWIĘTA NA ŚWIECIE	STR. 6
TRADYCJA W PIGUŁCE	STR.8
MINISONDA MAJKI	STR. 9
MIKOŁAJKI W DOMU DZIECKA	STR. 10
LEKCJE BIBLIOTECZNE W KSIĄŻNICY	STR. 11
DZIEŃ SKUPIENIA KLAS DRUGICH	STR. 12
DZIEŃ SKUPIENIA KLAS PIERWSZYCH	STR. 13
RECENZJA	STR. 14
UŚMIECHNIJ SIĘ	STR. 15
POLOWANIE NA BYKI	STR. 16
MELST	STR. 17
DARY SERCA	STR. 18
BOŻE NARODZENIE-CIEKAWOSTKI	STR.20
FELIETON CELINY	STR. 21
MISTERIUM BOŻONARODZENIOWE	STR. 23
SPORT	STR. 24

#### **STOPKA REDAKCYJNA**

Opiekun: p. Katarzyna Ługiewicz

Redaktor naczelna: Karolina Zatorska

Zastępca redaktora naczelnego: Celina Żelazow

Skład: Mateusz Żukowski (Ciacho)

Reklama: Mateusz Żukowski

Kolportaż: Karolina Chmiel

Zespół: Wszyscy wymienieni powyżej oraz: Małgosia Krzemińska, Patrycja

Piątkowska (AsMax), Karol Dąbrowski, Maja , Klara Laszkiewicz

(Tschakko), Wiktor Wieczysty (Melst)

Gościnnie: Ks. Marcin Duda, Ola Zięba, Paula Kaczmarek, Joasia Pawłowska,

Kamil Hajdukiewicz

Fotografie: Wiktor Wieczysty, [www.katgim.pl](http://www.katgim.pl).

Adres e-mail: [redakcja.mikser@gmail.com](mailto:redakcja.mikser@gmail.com)

Strona internetowa: [www.katgim.pl](http://www.katgim.pl)

Witam serdecznie!

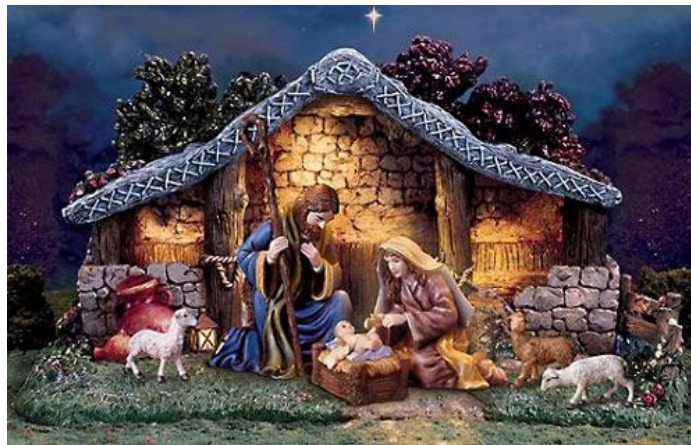
Przed Wami grudniowe wydanie MIKSERA. A że jest ono świąteczne, nie może zabraknąć w nim artykułów dotyczących Świąt Bożego Narodzenia. Poznacie tradycję tego niezwykłego czasu, a temat Świąt przybliży dodatkowo Celina w swoim felietonie.

Nie zapomnimy jednak o minionych wydarzeniach, które specjalnie dla Was zrelacjonujemy.

I tak, przeczytacie , między innymi :

- słowo od Prefekta,
- sprawozdanie z Adwentowego Dnia Skupienia,
- artykuł o odwiedzinach w domu dziecka,
- tekst o Misterium Bożonarodzeniowym przedstawionym w Książnicy Pomorskiej,
- minisonadę na temat świątecznych prezentów,
- sprawozdania z turnieju siatkówki i z konkursów.

Tak więc, życzę miłej lektury!  
Do następnego wydania Miksera!  
Redaktor naczelna- Karolina Zatorska





## SŁOWO OD PREFEKTA<< „BYĆ ŻYWA CZĄSTKĄ SZKOŁY KATOLICKIEJ”

Od dnia 25.08.2010 decyzją J. E. ks. abp. Andrzeja Dziegi zostałem mianowany Prefektem Szkół Katolickich w Szczecinie.

Decyzję tę przyjąłem z radością, ale i z pewnym niepokojem wynikającym z odpowiedzialności za zadania, jakie zostały mi powierzone.

Być żywą „cząstką” Szkoły Katolickiej jako prefekt, nauczyciel, pracownik, uczeń to wielki dar, ale także zadanie. Zadanie wynikające z tego, że wszyscy jesteśmy uczniami Jezusa Chrystusa i gdyby nie On, nie byłoby ani szkoły, ani nas.

Zadanie to jest o tyle trudne, albowiem Jezus Chrystus postawił nam wysoką poprzeczkę dążenia do świętości i doskonałości życia. Zapewnił przy tym, że nigdy nie zostawi nas samych, da nam swoją łaskę, Ducha świętego, który nas będzie prowadził.

W czasie, gdy byłem w Seminarium Duchownym w Szczecinie (1997 – 2003), ojciec duchowny mówił nam, co stanowi o byciu dobrym księdzem. A zatem, trzeba najpierw być dobrym człowiekiem, potem dobrym chrześcijaninem i wtedy można być dobrym księdzem. Myślę, że te słowa dotyczą każdego z nas, a więc osób tworzących Szkołę Katolicką: dyrekcji, nauczycieli, pracowników, rodziców i was -uczniów.

Chciałbym, by każdy z Was był dumny z tego, że jest uczniem Szkoły Katolickiej, której dyrektorem – pozwolę sobie na takie stwierdzenie - jest Jezus Chrystus, nasz Nauczyciel i Mistrz zatroskany o nas, nasze życie, nasze dziś i jutro. On chce, byśmy rozwijali się duchowo przez lekturę Pisma Świętego, aktywny udział w modlitwie, Mszy Świętej, wydarzeniach roku liturgicznego i intelektualnie przez zaangażowanie umysłu i serca w rozwijanie swych talentów, przez gorliwość i sumienność w podejmowaniu nauki.

*Potem (Jezus) poszedł z nimi ( Maryją i Józefem) i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. (...) Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i ludzi” (Łk 2, 51-52).*

Naśladujmy zatem Chrystusa, dosłownie idźmy po Jego śladach. To jest gwarancja bezpieczeństwa, pewność właściwej drogi i gwarancja szczęścia, którego świat dać nam nie może.

Jestem przekonany, że wspiera nas w tym całe Niebo, a szczególnie patrzy na nas św. Stanisław Kostka, nasz patron i Maryja, Matka Boża Jasnogórska Królowa Polski, patronka Szkolnictwa Katolickiego.

*Ks. Prefekt*

## >> ŚWIĘTA NA ŚWIECIE

### *ANGLIA*

Anglicy już w połowie listopada zaczynają świąteczne przygotowania. Główne ulice w Londynie wyglądają w tym okresie najpiękniej, a na Trafalgar Square można spotkać większość mieszkańców gromadzących się wokół olbrzymiej choinki, gdzie wraz z występującymi chórami z różnych stron świata śpiewają kolędy.. W Boże Narodzenie w Anglii świąteczne stoły wyglądają inaczej niż w Polsce. Tradycyjnym daniem jest **indyk nadzewany** różnymi warzywami (podobno smaczniejszy od naszego wigilijnego karpia). Towarzyszą mu również inne potrawy takie jak zawijane kiełbasy w boczek etc. Anglicy spożywają główny posiłek w okolicach godziny dwunastej albo krótko po niej. Posiłki są spożywane w koronach wykonanych z papieru. Jest to symbol nawiązujący do Trzech Króli. Święta w Anglii nie mogą się odbyć bez tradycyjnego puddingu na deser. Jest on podawany w polewie z budyniu albo brandy. W tym drugim przypadku alkohol jest podpalany, a ogień ma odstraszać nieszczęścia. Tradycja nakazuje, żeby **pudding** powinien być wykonany z trzynastu składników (mąka, łój wołowy, migdały, trzy rodzaje rodzyneków, bułka tarta, cukier, jajka, rum, utarta marchewka, kandyzowane czereśnie i sok z cytryny). Ma on symbolizować Jezusa Chrystusa i dwunastu apostołów. Oprócz puddingu podaje się również babeczki nadzewane bakaliami i inne smakołyki. Dopiero w drugi dzień świąt otwierają otrzymane prezenty.

### *NIEMCY*

Niemcy przygotowania do świąt zaczynają cztery tygodnie wcześniej – w pierwszą niedzielę adwentu. Zieleń jodły symbolizuje nadzieję, fiolet wstążek – refleksję nad przeszłością, a świece – światło. W każdą kolejną niedzielę wypala się jedną ze świec. Drugim zwyczajem jest umieszczanie w oknach światełek - białych lub kolorowych gwiazdek migających albo i nie. Dzieci już od pierwszego dnia grudnia mają kalendarze adwentowe w kształcie domku z dwudziestoma czterema okienkami. W wielu niemieckich miastach odbywają się w czasie adwentu kiermasze bożonarodzeniowe o specyficznej atmosferze. Same Święta Bożego Narodzenia obchodzone są w Niemczech – tradycyjnie – w domu, w gronie rodziny lub najbliższych przyjaciół. W Niemieckich domach czas kolacji i prezentów oznajmia dzwoniący

po południu dzwoneczek. Na wieczerę podaje się najczęściej dania z ryb. Na stołach wigilijnych króluje sałatka kartoflana z kielbasą; kulinarnym apogeum jest pierwszy dzień świąt. Je się także mięso - pieczoną gęś. Pojawia się ona na stole w co trzecim domu w Niemczech wschodnich i w co piątym na zachodzie Niemiec. Charakterystycznym przysmakiem, który pojawia się na niemieckich stołach podczas świąt Bożego Narodzenia jest bakaliowe ciasto. W wigilijny wieczór dzieci otrzymują "kolorowy talerz" ze słodyczami i owocami". Kształtem przypomina nowo narodzone dzieciątko zawinięte w becik. O północy rozbrzmiewają dzwony z wież kościołów katolickich i ewangelickich, obwieszczając narodziny Jezusa, ewangelicy i katolicy przybywają do swoich kościołów na pasterkę. Z Niemiec właśnie wywodzi się zwyczaj strojenia choinki.

### ***ARGENTYNA***

W Argentynie święta Bożego Narodzenia obchodzone są bardzo hucznie. Przy ogromnym stole zastawionym jedzeniem mieszkańcy wraz rodziną, znajomymi i sąsiadami bawią się i żartują. Główny i najważniejszym daniem jest pieczony prosiak, a dopiero o północy zaczyna się konsumowanie słodyczy, zabawa i tańce do samego rana. W tych harcach uczestniczą również dzieci. Argentynicy prezentami obdarowują się w dniu Trzech Króli – 6 stycznia.

### ***AUSTRALIA***

W Australii ze względu na klimat, Święta Bożego Narodzenia spędza się w niecodziennej scenerii. W ten najważniejszy dzień mieszkańcy gromadzą się na plażach, rozkładają śnieżnobiałe obrusy, jedzą pieczone indyki, małe ciasteczka z bakaliami o wymyślnych kształtach, owocowe puddingi i ciasto, przypominające polski keks. Nie brakuje również prezentów, które można znaleźć pod choinką, w ogromnej wełnianej skarpecie. Oprócz tego wysyłają wszystkim znajomym kartki świąteczne, a otrzymane prezentują pod choinką.

### ***HISZPANIA***

W Hiszpanii bardziej świątecznie niż Boże Narodzenie obchodzi się święto Trzech Króli. Wtedy to do miasta zawija statek, który na swym pokładzie przywozi tychże władców. Hiszpanie odwiedzają znajomych i rozdają prezenty. Tradycyjnym daniem jest keks – ciasto, w którym zapieka się drobne niespodzianki np. monety. Kto na nie trafi ma obowiązek upiec keks za rok.

***Ola Zięba***

(Na podst. [www.puellanova.pl](http://www.puellanova.pl))

## >>TRADYCJA W PIGUŁCE BOŻE NARODZENIE

Życie każdego z nas to monotonia. Idziemy do szkoły, wracamy do domu i tak codziennie, z wyjątkiem Świąt Bożego Narodzenia. To wspaniały okres, w którym możemy odpocząć i spędzić czas z rodziną. Jednak małym dzieciom ten okres kojarzy się ze św. Mikołajem przynoszącym prezenty. Właśnie! Skąd też wziął się ten wspaniałomyślny człowiek? Ten stary pan to najprawdopodobniej biskup Miry, który żył na przełomie III i IV wieku w dzisiejszej Turcji. Nazywany był Świętym Mikołajem Cudotwórcą. Zasłynął z rozdawania biednym, a w szczególności dzieciom z domów dziecka swojego majątku. Dzisiaj jest On wspominany w każdym domu.

Nie można jednak też zapomnieć o naszej polskiej tradycji. Zwyczajem jest, iż co roku obchodzimy bezmięsny post jankościowy, a na wigilijnym stole nie może zabraknąć sianka pod obrusem, a także opłatka. Trzeba również pamiętać o dodatkowym nakryciu dla niespodziewanego gościa. Na świątecznym stole powinny także znaleźć się pierogi z grzybami, barszcz z uszkami, karp, piernik, a także śląska potrawa, tzw. moczka. Wiele rodzin gotuje również na święta zupę rybną.

Mam nadzieję, iż wszyscy spędzą ten wspaniały czas z bliskimi, z uśmiechem na twarzy. Niech nikt nie zapomni o naszej polskiej tradycji. Życzę wszystkim Wesołych Świąt!

*Paula Kaczmarek*



## MINISONDA<< ŚWIĄTECZNE PREZENTY

*Co byłoby dla Ciebie najlepszym prezentem na Boże Narodzenie?*

To pytanie można było różnie zinterpretować. Podczas, kiedy ktoś marzy o aparacie cyfrowym, ktoś inny chciałby otrzymać słodycze, błyszczyk albo spotkać się z rodziną i przyjaciółmi. Co jeszcze wymyślili uczniowie naszej szkoły? Czy byli tacy, którzy odparli „Może... gra komputerowa.”? Owszem, byli. Tak powiedział Oskar, Michał i tajemniczy anonim, który dodał do tego życzenia jeszcze piękne bombki. Z książki pod choinką ucieszyłby się Cebula, a także Marysia i Basia. Jednak największą popularnością cieszą się płyty CD: Zoflajn chciałaby otrzymać płytę „God Given Time” zespołu Crosscut. Za to Monika z wołałaby posłuchać Michaela Jacksona. O płytach marzą także Sara i Dominik. Ada chciałaby dostać od Świętego Mikołaja film, a Paweł – konsolę Nintendo DS.

Jednak nie wszyscy mają tak konkretne życzenia. Miłosz na moje pytanie, jaki prezent chciałby dostać, odpowiedział: „Jakikolwiek, byleby szczery.” Olę ucieszyłby upominek wykonany własnoręcznie, a Olę z innej klasy – po prostu coś fajnego. Co do Mikołaja (naszego kolegi, a nie świętego), jeszcze się nie zastanowił...

Co jeszcze chcielibyśmy dostać? Marysia – słodycze, Dominika – błyszczyk, Kornelia i Ola – biżuterię, a Sabina – profesjonalny aparat cyfrowy.

Dla Gosi i Karoliny najlepszym ze wszystkich prezentów byłoby spotkanie z przyjaciółmi. Pani Agnieszka (czyli pani od sklepi-ku) pragnęłaby spokojnie spędzić Święta, z rodziną. A nasze nauczycielki? Pani Ela Paprocka chciałaby wygrać w totolotka i szybko wyremontować mieszkanie, a pani Danuta Ławecka chętnie przyjąłaby dobre perfumy.

Stwierdzam, że niektórzy z nas mają naprawdę niezwykle pomysły. Z pewnością mile, radośnie spędzony czas przy wigilijnym stole jest dla nas przynajmniej równie ważny jak podarunki. Wszystkim życzę więc niezapomnianych Świąt Bożego Narodzenia i spełnienia marzeń!

Maja Maliszewska

## >> Z WIZYTĄ W DOMU DZIECKA PRZEMYŚLENIA JOASI ...

Tegoroczny dzień skupienia spędziliśmy w stargardzkim domu dziecka. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że ten wyjazd tak głęboko zapadnie nam w pamięć. Chcieliśmy podarować część siebie dzieciom, które nie mogą wychowywać się i dorościć w normalnych rodzinach.



Nasz kolega – Wojtek – świetnie spisał się w roli św. Mikołaja. Swoim wejściem wywołał uśmiech na twarzy każdego dziecka. Właśnie na tym nam zależało- by podarować radość każdemu z młodych wychowanków domu dziecka. W czasie śpiewania kolęd i grania na gitarach św. Mikołaj rozdawał drobne upominki, a śnieżynki, renifer i bałwan wtórowali śpiewom. Jednak na co dzień w takich placówkach wychowawczych nie jest tak radośnie i kolorowo. Można się o tym przekonać wchodząc do budynku. Ten gmach swoim wyglądem przypomina szkołę z wielkimi korytarzami i salami wypełnionymi dziećmi. Każdego wychowanka obowiązuje plan zajęć. Wyznaczone są godziny posiłków, odrabiania prac domowych, a nawet czasu wolnego. Myślę, że dom dziecka mimo swojej nazwy nie jest prawdziwym domem. Brakuje w nim ciepła i zaufania. Dzieciom nie poświęca się tyle czasu, ile w prawdziwych rodzinach. Pomimo wysiłku wychowawców, wkraczając w dorosłe życie nie mają zapewnionego tzw. startu. Pozostają sami, a ich życie zależy tylko od nich.

Uważam, że każdy z nas potrzebuje bliskości drugiej osoby, dlatego starajmy się pomagać innym tak, jak tylko możemy. Podarujmy potrzebującym ludziom miłość i ciepło, by mogli poczuć, że Święta Bożego Narodzenia się zbliżają...

Joanna Pawłowska

Z ŻYCIA SZKOŁY<<  
LEKCJE BIBLIOTECZNE W KSIĄŻNICY



8 grudnia 2010 roku, wraz z moją klasą- IB oraz opiekunami: p. Katarzyną Ługiewicz i p. Piotrem Igrasem wybraliśmy się do Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica na tzw. lekcję biblioteczną.

Na miejscu pojawiliśmy się o godzinie 9.00. Weszliśmy do środka. Najpierw odwiedziliśmy Czytelnię Młodzieżową. Tam poznaliśmy panią bibliotekarkę, która przekazała nam ogólne informacje o Książnicy Pomorskiej, zasady korzystania z zasobów biblioteki oraz, jak poprawnie korzystać z komputerowego katalogu. Pokazała nam książki napisane alfabetem Brajla oraz zdjęcia najważniejszych zbiorów Książnicy: oryginalny rękopis Biblii Wulgaty, a także teksty Dalajlamy, pisane złotym atramentem.

Następnie zobaczyliśmy wystawę dotyczącą Henryka Sienkiewicza, zatytułowaną „Henryk Sienkiewicz, jakiego nie znacie”, rysunki wykonane przez uczniów kl. I gimnazjum dla dzieci słabo słyszących. Zobaczyliśmy też prywatne zdjęcia naszego wielkiego pisarza, pierwsze wydania jego dzieł, a także jego książki w języku japońskim, chińskim oraz hebrajskim! Dowiedzieliśmy się, że był nie tylko pisarzem, ale także myśliwym, podróżnikiem i fotografem. Zwiedził wiele państw. Chwilę później byliśmy już na dworze, w autobusie i w szkole.  
„Wszędzie dobrze, ale w szkole najlepiej” :-)

Kamil Hajdukiewicz

>> Z ŻYCIA SZKOŁY  
DZIEŃ SKUPIENIA KLAS DRUGICH



2 grudnia nasza klasa (IIc) oraz klasa IIb pojechały z naszymi wychowawczyniami (p. L. Osiewicz i p. T. Borkowska), księdzem Dudą oraz panią Krysią Sadowską do Kościoła pw. Świętego Krzyża w Myśliborzu.

Podczas wyjazdu mieliśmy mały problem ze śniegiem i korkami ulicznymi. Po półgodzinnym opóźnieniu udało nam się dojechać szczęśliwie do celu.

Na samym progu kościoła przywitały nas zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Były bardzo uprzejme. Odprowadziły nas po domu zakonnym, opowiadając przy tym historię św. Faustyny Kowalskiej oraz historię powstania Zgromadzenia Sióstr. Później zaproponowały nam gry rozrywkowe, przy których miło spędziliśmy czas (choć były może nieco dziecinne J). Przed mszą św. siostry zakonne bardzo zabawnie, lecz jednocześnie bardzo mądrze mówiły nam o tym, że powinniśmy być otwarci na wołanie Boga.

Po mszy musieliśmy wracać do szkoły.

Nikom z nas nie chciało się wracać z powrotem do Szczecina. Tegoroczny Dzień Skupienia na pewno pozostanie nam, drugoklasistom, na długo w pamięci.

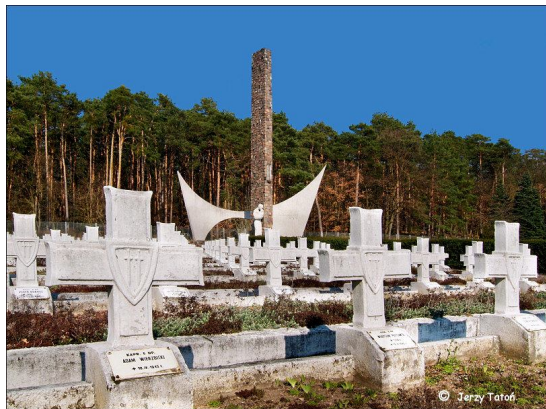
*AsMax*

## Z ŻYCIA SZKOŁY<< DZIEŃ SKUPIENIA KLAS PIERWSZYCH

25 listopada wszystkie klasy pierwsze mogły przeżyć Adwentowy Dzień Skupienia. Rano wspólnie wyruszyliśmy w podróż do Siekierok, by móc przeżyć dzień, który miał nas przygotować do Bożego Narodzenia. Z racji dużych korków i objazdów, byliśmy trochę opóźnieni, jednak nie przeszkodziło nam to w dotarciu do celu. Poza tym czas spędzony w autokarze też nie był stracony J

Kiedy dojechaliśmy do Siekierok, razem odmówiliśmy dziesiątkę różańca w Sanktuarium Nadodrzańskiej Królowej Pokoju. Następnie udaliśmy się na cmentarz, upamiętniający tych, którzy zginęli, forsując Odrę. Na sam koniec pojechaliśmy do Chojny. Mogliśmy uczestniczyć tam w Eucharystii, podziwiając piękno tamtejszego kościoła. Posiliwszy swoją duszę, musieliśmy zadbać też o swoje ciało, dlatego zjedliśmy pyszne drożdżówki i wypiliśmy ciepłą herbatę. Ci którzy nie mieli lęku wysokości, weszli na wieżę Kościoła Najświętszej Marii Panny. Ma ona 102m wysokości, dlatego widoki, które mogliśmy podziwiać, niejednego wprawiły w zachwyty.

Myślę, że większość osób zaliczyła ten wyjazd do udanych i na pewno każdy wyniósł z tego dnia coś dla siebie...



*Małgosia  
Krzemińska*

>> RECENZJA

„PRZYJAZNE DUSZE” (TEATR POLSKI)

23 listopada br. klasy trzecie wraz z opiekunami udały się do Teatru Polskiego, aby obejrzeć spektakl pt. „Przyjazne dusze”. Sztuka opowiadała o nieżyjącym małżeństwie, którego dusze „wprowadziły się” do pewnego domu, który wkrótce wynajęło młode małżeństwo oczekujące dziecka. Owi ludzie byli nieświadomi, iż nie są w tym budynku sami. Dusze zmarłych były tam cały czas obecne. My, czyli widzowie, obserwowaliśmy oba małżeństwa, wiedzieliśmy także jak Suzy coraz bardziej opiekuje się Merry niczym własnym dzieckiem, którego nigdy nie miała. Jeśli chcecie wiedzieć jak rozwinęła się akcja wystarczy wybrać się do TEATRU POLSKIEGO.

Spektakl został bardzo ciepło przyjęty przez uczniów naszej szkoły. Oklaskom nie było końca.

*Karolina Zatorska*

>> Z ŻYCIA SZKOŁY

SZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI

17.11 2010r. odbył się w naszej szkole Szkolny Konkurs Recytatorski.

Zadaniem uczestników było zaprezentowanie utworu lirycznego oraz fragmentu prozy. Do konkursu przystąpiło osiem osób. Jury oceniało:

- dobór repertuaru do możliwości wykonawczych uczestnika,
- opanowanie pamięciowe tekstu,
- interpretację utworów,
- kulturę słowa ( artykulację, dykcję, akcent, wyrazistość),
- ogólny wyraz artystyczny.

Miło jest nam poinformować, że laureatami konkursu zostali:

**Weronika Ławniczak,  
Bartosz Owczarek,  
Łucja Wierzchowska.**

Wymienione osoby będą reprezentowały szkołę w Małym Konkursie Recytatorskim

Wszystkim uczestnikom gratulujemy , a zwycięzcom życzymy dalszych sukcesów!  
Liczymy, że w przyszłym roku znów się spotkamy...

*Katarzyna Ługiewicz, Aneta Tyrka*

## **ROZRYWKA << UŚMIECHNIJ SIĘ**

Witajcie w moim świątecznym wydaniu. Dziś, z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, pragnę przedstawić wam dowcipy, które wprowadzą was trochę w świąteczny nastrój. Powodzenia J

\*\*\*

Dwóch chłopców spędza noc przed Wigilią u dziadków. Przed pójściem spać klękają przed łózkami, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:  
- Modłę się o nowy rowerek, modłę się o nowe żołnierzyki, modłę się o nowy odtwarzacz DVD...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go, mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

\*\*\*

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?

- Trąbkę.

- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!

- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!

- W jaki sposób?

- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

\*\*\*

- Puk, puk!

- Kto tam?

- Merry.

- Jaki Merry?

- Merry Christmas!

Do zobaczenia w noworocznym „Uśmiechnij się”! Wesołych świąt!

AsMax

>> Z ŻYCIA SZKOŁY  
XI KONKURS ORTOGRAFICZNY

XI edycja Szkolnego Konkursu Ortograficznego  
„Polowanie na byki”

Już po raz jedenasty w naszym gimnazjum odbył się Szkolny Konkurs Ortograficzny „Polowanie na byki”. W poprzednim numerze Miksera podaliśmy nazwiska mistrzów i wicemistrzów poszczególnych klas.

18 listopada br. miał miejsce wielki finał. Mistrzowie i wicemistrzowie musieli zmierzyć się z tekstem, który przedstawiamy poniżej:

*Polska ortografia jest pełna zasadzek, niebezpieczeństw czyhających na każdego, kto nie dość uważnie porusza się po jej meandrach, ukrytych ścieżkach. Nie trudno, ale wręcz dziecinnie łatwo wpaść w sidła błędów.*

*Wpadłszy, nie załamujmy rąk w geście bezsilnej rozpacz. Próbujmy samodzielnie wydestakować się na nie najłatwiejszą, ale jednak rządzącą się nietrudnymi do opanowania regułami. Nasza młodzież, pełna animuszu, stanęła dziś twarzą w twarz z ortografią. Wyrazy: hałas, harmider, chaos, wrzawa, walentynki, żoliborzanin, półhektarowy, nadaremnie, zharmonizowany, w okamgnieniu zapisano na białych kartkach. Gzęgźółka, ażurowy abażur, żądło, sałatka z bakłażanów i rzeżuchy dla Krzysztofa i Katarzyny nie są żadną trudnością. Nie panikują, kiedy piszą tytuły gazet i czasopism, takich jak : Gazeta Wyborcza, Dookoła świata. Nie pomylą się również przy tytułach wielowyrzowych utworów literackich i naukowych, na przykład: Noce i dnie, Psychologia kliniczna, Stary Testament, Psalterz puławski, nie mówiąc już o zapisie połączeń typu: niby-Francuz, niby-artysta, nibyjadoda, esy-floresy, a także o zapisie partykuł z niektórymi spójnikami, takimi jak chociażby: jakżeby, zanimby. A nie wolno zapomnieć o wyrażeniach zaimkowych typu: coraz, cotygodniowy, co prędzej. Więc wcześniej wymienieni Krzysztof i Katarzyna sobie poradzą. A wy? Zawsze trzeba uważać, bowiem chochlik czyha. Zagapisz się i toniesz w bajorze błędów. Nie zdarzy się to uczestnikom tegoż konkursu, gdyż znają zasady i reguły ortografii. Niemal machinalnie napiszą poprawnie najtrudniejsze słowa zawarte w superdyktandzie. Jeszcze szeleszczą kartki i chyże pióra kaligrafują ostatnie zdanie.*

Wszystkim poszło dobrze, niektórym nawet lepiej, ale byli tacy, którzy napisali najlepiej!

I tak oto tytuły **MISTRZÓW ORTOGRAFII** poszczególnych klas zdobyli:

**Alicja Jurzysta-**  
**MISTRZYNI ORTOGRAFII KLAS PIERWSZYCH**

**Magdalena Kacala-**  
**MISTRZYNI ORTOGRAFII KLAS DRUGICH**

**Celina Żelazow-**  
**MISTRZYNI ORTOGRAFII KLAS TRZECICH**

*GRATULUJEMY!*

Katarzyna Ługiewicz, Elżbieta Paprocka, Aneta Tyrka

MELST <<  
DIALOG

Ostatnimi czasy wyrobiłem sobie pewną opinię. Mianowicie uważam, że my -uczniowie -zgubiliśmy gdzieś po drodze umiejętność prowadzenia dobrego dialogu. Takiego, w którym poznajemy opinię drugiej osoby, gdzie sami się nią dzielimy, gdzie polemizujemy. Muszę się pochwalić, iż odnalazłem drogę do godziwych rozmów. Jeśli Tobie również na tym zależy, pojeżdż i zacznij konwersację, słuchaj tego, co druga osoba mówi, pytaj się jej o szczegóły, zadawaj pytania totalnie surrealistyczne, by pobudzić wyobraźnię interlokutora. Stwórz taki obraz pogawędki, by druga osoba chciała rozmawiać. By po 5 minutach głęboko zastanawiała się nad tym, co powiedziałeś, by na drugi dzień chciała przeżyć to jeszcze raz. Nie jest trudno nawiązać kontakt, serio.

Zdarza się, że w ogóle nie rozmawiamy, posługujemy się krótkimi, zdawkowymi wiadomościami tekstowymi. Zero interpunkcji, zero gramatyki. Bardziej to przypomina komunikację jaskiniowca z drugim w swoim prajęzyku.

Wiktor

>> Z ŻYCIA SZKOŁY  
DARY SERCA

*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,  
lecz przez to kim jest;  
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”<sup>1</sup>*

Mikołajkowe wyjazdy do Państwowego Domu Dziecka Nr 2 w Stargardzie Szczecińskim to już w naszej szkole tradycja. Od 2001 roku obecni jesteśmy w życiu najmłodszych jego mieszkańców. Jeździmy tam, aby spędzić z dziećmi czas, dać im choć namiastkę tego, czego bardzo potrzebują: zainteresowania, rozmowy, życzliwości... Nie ma przy nich bowiem najbliższych osób - ich rodziców...

Dnia 2 grudnia klasa 2a wraz z wychowawczynią Pauliną Kuźmo-Biwan oraz panią Katarzyną Ługiewicz (odwiedzającą dom dziecka od 2001r.) wybrała się do Stargardu Szczecińskiego, by po raz kolejny umilić maluchom czas. Klasa zadbała o to, by dzieciaczki otrzymały drobne mikołajkowe upominki, które wręczał św. Mikołaj (w tej roli świetnie spisał się Wojtek). Do dzieci bezpiecznie dowiózł go renifer (Kuba Jarczak), a towarzyszył im bałwanek (Bartek Owczarek) oraz asystowały śnieżynki (Magda Kacalak, Ola Kram, Tosia Jankowska, Magda Sikora, Dominika Goździk). Dzieci bardzo się ucieszyły na widok tak wielu gości J

Spotkanie było niesamowite. Radość dzieci, szczęście na ich twarzach, czasem zdziwienie, a nawet niepokój (w końcu tegorocznego Mikołaja widziały po raz pierwszy) - to emocje, które przeżywaliśmy razem z nimi. Po wręczeniu prezentów bawiliśmy się, śpiewaliśmy, rozmawialiśmy, a dzięki Kubie Greli, Mateuszowi Jerzykowi i Bartkowi Kujawie grającym na gitarach, słuchaliśmy melodii kolęd, co sprawiło, że wszyscy poczuli już atmosferę zbliżających się Świąt...

Wizyta w domu dziecka to ogromne przeżycie i niezwykle cenne doświadczenie. Wszyscy zdaliśmy sobie sprawę, iż żaden prezent nie zastąpi dzieciom rodziców, ich miłości oraz poczucia bezpieczeństwa, jakie może dać tylko dom rodzinny...

I choć doskonale wiemy, że nie zastąpimy dzieciom najbliższych, rodziny, to chcielibyśmy odwiedzić je znowu...

W tym miejscu chcemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy zdecydowali się wspomóc naszą akcją , a tym samym dom dziecka i podarowali wiele potrzebnych artykułów. Dzięki Wam zawieźliśmy do Stargardu artykuły szkolne, artykuły higieniczne, zabawki edukacyjne, książeczki i ubranka. Dziękujemy naszym uczniom, ich rodzicom, nauczycielom za okazaną życzliwość i wrażliwość. Dziękujemy za to, że mogliśmy na Was liczyć...

Osoby, którym dziękujemy to:

- p. Sylwia Dopierala*
- *Karolina Mierzejewska* 1a
- *Zofia Rodzoch* 1a
- *Janek Parszewski* 1a
- *Szymon Ługiewicz* 1a
- *Gosia Krzezińska* 1a
- *Karolina Kocięcka* 1a
- *Dominik Fidorowicz* 1b
- *Klasa 1c (wych. p. E. Karp)*
- *Marta kulbaczewska* 1c
- *Joasia Horn* 1c
- *Ola Zahorska* 1c
- *Jonasz Szafraniak* 1c
- *Klaudia Szalach* 2a
- *Wojciech Jankowski* 2a
- *Marysia Piskala* 2a
- *Kuba Kościółowski* 2a
- *Dominika Goździk* 2a
- *Zuzanna Zajac* 2a
- *Ola Kram* 2a
- *Tomek Czuchryta* 2a
- *Michał Nowak* 2a
- *Magda Sikora* 2a
- *Przemek Gracz* 2c
- *Robert Kręciewski* 2c
- *Klara Laszkiewicz* 2c
- *Helena Kuźniar* 2a
- *Dominika Czerwińska* 2a
- *Joasia Maraszek* 2b
- *Kuba Tomaszewicz* 2b
- *Michał Maćkowski* 3a
- *Klasa 3c (wych. P. Aneta Tyrka)*

Klasa 2a, P. Kuźmo-Biwan, K. Ługiewicz

## >> CIEKAWOSTKI

### BOŻE NARODZENIE

Już niedługo święta! Kto z Was się nie cieszy na myśl o spędzeniu czasu z rodziną, o prezentach i o samym Bożym Narodzeniu? Czy wszystkie narody tak samo spędzają Święta? Przed Państwem... świąteczne ciekawostki!

#### **Czy wiedziałeś (-aś) o tym, że...:**

- W Szwecji dawniej do prezentu dołączana była ironiczna, ba, często wręcz złośliwa, wierszowana dedykacja?
- W Niemczech w wigilijny wieczór niemieckie dzieci otrzymują "kolorowy talerz ze słodyczami i owocami"? Kształtem przypomina nowo narodzone dzieciątko zawinięte w becik.
- W różnych częściach Francji grzecznym dzieciom przynosi prezenty Le Père Noël (francuski Święty Mikołaj), które wkłada do butów pozostawionych przy kominku w Boże Narodzenie? Dorośli zwykle czekają do obchodów Nowego Roku, aby podarować sobie prezenty.
- W Hiszpanii odpowiednikiem opłatka jest chałwa?
- To w Wielkiej Brytanii narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu?
- W Grecji choinki nie są powszechnie używane, a prezenty są wręczane 1 stycznia?
- W Włoszech Święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią tradycję? Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół.
- We współczesnej Rosji bardziej uroczyste, niż Boże Narodzenie, świętowana jest noc z 31 grudnia na 1 stycznia? To czas prezentów, które w Rosji przynoszą Dziadek Mróz i jego wnuczka Śnieżynka.
- Na Węgrzech w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci?
- Na Słowacji, a przede wszystkim w okolicach Bratysławy, w miejsce zupy grzybowej często podawany jest kapuśniak?
- W okresie bożonarodzeniowym nasi południowi sąsiedzi śpiewają oczywiście również kolędy, a ludzie nawiedzają kościoły, które w Czechach w ciągu roku świecą pustkami?
- W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek?
- W Danii tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w którym gospodyni ukrywa migdał. Kto go znajdzie, ten dostaje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok?
- W Meksyku już 15 grudnia wieszka się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna

- wyścig w zbieraniu słodczy.  
Święta Bożego Narodzenia w USA - choć raczej właściwie należałoby użyć zwrotu święto - gdyż tradycyjna amerykańska rodzina nie obchodzi Wigilii, a 26 grudnia jest normalnym dniem pracy?

Sami widzicie, że nie wszyscy świętują tak jak my Narodzenie Chrystusa.  
Wesołych Świąt!

*Tschakko*

## FELIETON << PROSTE POLECENIE ?

„Napiszesz coś o świętach”. No, w sumie proste polecenie. Zaparzę więc herbatę, odpalam Worda, piszę tytuł „Boże Narodzenie” pogrubiony i wyśrodkowany na początku kartki i... I nic.

Po godzinie udawania, że piszę, a naprawdę gapienia się na pusty ekran i kołysania się w rytm muzyki, stwierdziłam, że to nie ma sensu i już lepiej zająć się czymś efektywnym. Wybrałam się więc do szczyńskiego centrum kultury, miejsca spotkań większości mieszkańców naszego miasta i świątyni pieniądza – Galaxy, żeby zakupić prezenty pod choinkę.

Dojechałam, wchodzę i moim pierwszym odruchem było „w tył zwrot”. Ta masa kłębiących się ludzi była równie przerażająca jak atak dzikich nosorożców wybudzonych ze snu. Ale cóż – jedno zadanie na ten dzień już odpuściłam, więc aby móc sobie wieczorem wmówić, że jednak czegoś w ten weekend dokonałam zaczęłam przepychać się do przodu. Po chwili – zwycięstwo. Dotarłam do Douglasa. W środku trzy młode ekspedientki wyraźnie nie wiedziały już, do którego klienta podejść z tradycyjnym pytaniem „Czy mogę w czymś pomóc?”, ponieważ każda twarz zdradzała oznaki zaawansowanego przedświątecznego napięcia mówiącego: „Jak podejdziesz, to ugryzę i OCZYWIŚCIE, że w czymś mi pomóc, potrzebuję prezentu dla żony i ty masz dokładnie wiedzieć, jaki ona ma gust i doradzić mi tak, żebyśmy te święta mogli spędzić bez kłótni nad karpem”. Po chwili wybrałam swoje zakupy i stanęłam przy kasie. Zdołałam zapłacić w momencie, kiedy moja cierpliwość wybu-

Nie będę opisywać mordęgi dwukrotnego przepychania się przez ruchome schody ani reszty dnia spędzonego w Galaxy, dość powiedzieć, że po powrocie do domu miałam tylko ochotę zamachać białą flagą, schować się pod kocem i poszukać „Kevina...” skoro ma go nie być w Polsce, by tym uroczym filmem chociaż trochę przypomnieć sobie czasy, gdy w święta oglądałam go z zapalem i nie musiałam biegać po sklepach w poszukiwaniu prezentów. Zaraz założę grupę na Facebooku – „Jak byłam mała to Święta były lepsze”.

W sumie to trochę przerażające, że teraz na słowo „Gwiazdka” wszyscy zaczynają przeliczać zawartość portfela. Przecież w Bożym Narodzeniu nie chodzi o całą tę mordęgę i o obdarowywanie się zestawem do kąpieli z Sephory. Gdzieś po drodze zgubiliśmy sens tego, dlaczego nie chcemy klócić się nad karpim. I nie napiszę teraz uroczego podsumowania w stylu „przecież sens jest następujący:”, bo to jest jedna z tych spraw, którą każdy musi rozwiązać sam, chociaż rozwiązanie dla każdego jest identyczne... Powodzenia.

P.S. Ach, jedna strona przedświątecznego szaleństwa jednak jest – mam o czym pisać do gazetki.

*Celina*



Z ŻYCIA SZKOŁY<<  
MISTERIUM BOŻONARODZENIOWE W KSIĄŻNICY

W sobotę, 11 grudnia, Koło Żywego Słowa prowadzone przez p. Elżbietę Paprocką wystawiło w Książnicy Pomorskiej „Misterium Bożonarodzeniowe”. Stało się to za sprawą współpracy między naszą biblioteką (nad którą pieczę sprawuje p. Katarzyna Ługiewicz), a Książnicą (a w szczególności z Czytelnią Młodzieżową, kierowaną przez p. Bożenę Pilczuk). Zostaliśmy zaproszeni na spotkanie Wigilijne przygotowane dla osób niepełnosprawnych wzrokowo. Specjalnie dla nich wystawiliśmy jasełka, a po naszym występie zaprezentowała się grupa teatralna seniorerek (działająca przy Uniwersytecie III wieku w Szczecinie) ze świątecznym przedstawieniem potraktowanym z przybliżeniem oka. Na koniec programu artystycznego zaśpiewała Nikola Klepacz- dziewczynka, która od lat współpracuje z Anną Dymną. Wszystkie punkty programu bardzo podobały się publiczności i wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój. Po prezentacjach przyszedł moment na wspólne rozmowy oraz poczęstunek. Swoją obecnością zaszczyliła nas p. Dyrektor- Anna Jerzyk, która wyraziła swoje uznanie i uwieczniła wszystko na zdjęciach. Dodać należy, iż za naszą obecność podziękował również p. Lucjan Bąbolewski- dyrektor Książnicy Pomorskiej.

Spotkanie uważamy za bardzo udane i liczymy na dalszą współpracę.

Przy okazji dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w spotkaniu, czyli członkom Koła Żywego Słowa, chórkowi i scenografowi, bez których to ważne przedsięwzięcie nie udało się.

K. Ługiewicz, E. Paprocka

>> SPORT  
SIATKÓWKA

Do finału już blisko !!!

29 listopada 2010 r. drużyna siatkarska z Katola (w składzie: Asia Biskup- kapitan, Agnieszka Tomaszewska, Ola Urbaniak, Magda Piotrowska, Karolina Chmiel, Paula Kaczmarek, Daria Dynarska, Wiktoria Kalinowska, Zuzanna Pilecka) udała się na mecz do Gimnazjum nr 35, aż w Załomiu. Nasze przeciwniczki na pierwszy rzut oka wydały się bardzo dobre, lecz w trakcie rozgrywek z łatwością z nimi wygrałyśmy dwa sety i z uśmiechami na twarzach wróciłyśmy do naszych domów. Przed nami jeszcze tylko dwa mecze, które musimy wygrać, aby dostać się do półfinału Międzyszkolnego Turnieju Mini Piłki Siatkowej Dziewcząt. Życzenie nam powodzenia!

*Karolina Chmiel*

>> SPORT  
PRZEGLĄD SPORTOWY KAROLA

W piłce nożnej, 29.11.2010r. odbyły się Gran Derbi Europa, które zostały rozegrane na stadionie Camp Nou w Barcelonie. Duma Katalonii rozbiła Real Madryt 5:0 i rozległo się wielkie "La manita", co oznacza rączka, jako symbol pięciu wbitym bramkom Królewskim, a takie zwycięstwo udało się Barcelonie 16 lat temu.

KKS Lech Poznań przywrócił Polsce radość w rozgrywkach Ligi Europejskiej, przechodząc do 1/16 finału. Lech zapewnił sobie udział w tej fazie remisując 1:1 na stadionie przy ulicy Bułgarskiej w Poznaniu i mimo opadów śniegu i minusowej temperatury Kolejarz zaprezentował dobrą grę.

27 listopada 2010r. rozpoczął się sezon 2010/2011 o Puchar Świata w skokach narciarskich. Adam Małysz prezentuje jak na razie równą formę, nie schodząc poniżej pierwszej dziesiątki. Zajmuje 8. lokatę w klasyfikacji generalnej po 4 konkursach.

Karol Dąbrowski